

KS. ANDRZEJ KOCIOŁEK
Łódź

KATECHEZA FORMĄ PRZEPOWIADANIA SŁOWA BOŻEGO W KOŚCIELE

WPROWADZENIE

Directorium Catechisticum generale, ukazując zadanie posługi słowa, stwierdza, że „posługa słowa winna być dobrze świadoma powierzonego sobie zadania, które zmierza do obudzenia żywej wiary, a więc wiary zwracającej umysł ku Bogu, skłaniającej do posłuszeństwa Jego działaniu, prowadzącej do żywego poznania mowy tradycji, wypowiadającej i ujawniającej prawdziwy sens świata i ludzkiej egzystencji. Posługa słowa jest przekazywaniem orędzia zbawienia: niesie ludziom Ewangelię” (DCG, 16). Należy zatem zauważyć, że istotnym zadaniem posługi słowa w Kościele jest budzenie i ożywanie wiary¹. Ta działalność Kościoła, wpływająca z jego istoty, nie jest skierowana tylko do poszczególnych członków Kościoła czy Kościoła jako całości, ale również wobec całego świata. Dlatego pojawiają się różne formy głoszenia słowa Bożego, a wśród nich bardzo ważną rolę spełnia katecheza, którą winno się ujmować jako ciągły proces, obejmujący całe życie ochrzczonych².

1. FORMY GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Directorium Catechisticum generale wyróżnia cztery podstawowe formy posługi słowa w Kościele, za pomocą których przekazywane jest ludziom orędzie zbawienia. Należą do nich: ewangelizacja, katecheza, forma liturgiczna, czyli homilia, oraz studium teologii (por. DCG, 17)³.

¹ R. Murawski, *Katecheza – ewangelizacja*, „Studia Theologica Varsaviensia” 23 (1985), s. 269; J. Charytański, *Katecheza posługą słowa w Kościele*, w: *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 61.

² Por. J. Charytański, dz. cyt., s. 61.

³ R. Murawski, dz. cyt., s. 270.

Tradycyjnie przez ewangelizację rozumiano głoszenie Ewangelii wśród ludów niechrześcijańskich w krajach misyjnych. Dlatego ewangelizację zwykle kojarzono z misjami, natomiast głoszenie Ewangelii w krajach chrześcijańskich nazywano kaznodziejstwem i katechezą⁴.

Niewątpliwie ewangelizacja jest jedną ze specyficznych form posługi słowa realizowaną przez Kościół i dla Kościoła. Zadaniem ewangelizacji jest zapoczątkowanie wiary, aby przepowiadane słowo Boże zostało przyjęte przez ludzi. W taki sposób ujmując tę problematykę *Ogólna instrukcja katechetyczna*, w stwierdzeniu że „jest forma, którą nazywamy ewangelizacją, czyli przepowiadanie o charakterze misyjnym, które ma na uwadze zapoczątkowanie wiary, a więc zmierza ku temu, by ludzie przyjęli słowo Boże” (DCG, 17)⁵. Podkreślić należy, że już od prapoczątków Kościoła zadanie przepowiadania słowa Bożego łączyło się ściśle z budzeniem wiary, dlatego też dzisiaj wymaga ono szczególniejszego wyakcentowania, ponieważ treści wiary jak również samo uwierzenie nie jest już tak oczywiste. Zauważa się też wyjątkowe okoliczności, które sprzyjają wzrostowi przekonań nadprzyrodzonych w sposób bardziej świadomy i osobisty⁶.

Głębszej analizy, jak również szczególnej popularyzacji terminu ewangelizacja, dokonał Synod Biskupów w 1974 r., którego głównym tematem była ewangelizacja współczesnego świata. Jak podaje A. Lewek termin ten używany był w *Schemacie przygotowawczym do Synodu Biskupów 1974 r.* przede wszystkim w czterech znaczeniach i jest to:

- 1) wszelka działalność Kościoła wpływająca na przeobrażenie świata zgodnie z planem Boga Stwórcy i Odkupiciela;
- 2) spełnianie misji kapłańskiej, proroczej oraz wykonywanie władzy w Kościele w celu budowania go zgodnie z intencją Chrystusa;
- 3) głoszenie i wyjaśnianie Ewangelii, zmierzające do rozbudzenia wiary wśród niechrześcijan oraz pielęgnowania jej wśród chrześcijan;
- 4) wstępne głoszenie Ewangelii niechrześcijanom (tzw. kerygma)⁷.

⁴ „Ściśle biorąc, termin »ewangelizacja« nie był w Kościele często używany. Także w dokumentach Vaticanum II występuje on bardzo rzadko (por. np. KDK, n. 44). Działalność ewangelizacyjną czy misyjną w krajach pogańskich określa Sobór tradycyjnym terminem »misje«, rozumiejąc przezeń „specjalne przedsięwzięcia, które wysłani przez Kościół głosiciele Ewangelii, idąc na cały świat, podejmują celem wykonania zadań głoszenia Ewangelii i zakładania Kościoła wśród narodów lub grup społecznych jeszcze nie wierzących w Chrystusa [...]” (DM, nr 6). Natomiast głoszenie Ewangelii wobec wierzących już w Chrystusa, czyli w Kościele, nazywa Sobór przepowiadaniem słowa Bożego, kaznodziejstwem, homilią, katechezą (por. np. DK, nr 4; DB, nr 13; KL, nr 52)”. A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura*, „Ateneum Kapłańskie” 100 (1983), s. 72–73.

⁵ R. Murawski, dz. cyt., s. 270–271.

⁶ J. Krucina, *Ewangelizacja – odnowione imię całej działalności Kościoła*, w: *Ewangelizacja*, pr. zb. pod red. J. Kruciny, Wrocław 1980, s. 55; por. M. Cogiel, *O nowych odpowiedzialnościach katechetów*, „Katecheta” 39 (1995), s. 8–13.

⁷ „Autorzy »Schematu przygotowawczego...« przyjęli w swych odnośnych rozważaniach termin »ewangelizacja« w trzecim znaczeniu, a więc jako głoszenie Ewangelii budzące i formujące

Adhortacja apostolska papieża Pawła VI *Evangelii nuntiandi*, stanowiąca niejako podsumowanie całości obrad Synodu Biskupów z 1974 r.⁸, ukazuje najszersze rozumienie ewangelizacji jako działalności Kościoła i identyfikuje je ze spełnieniem integralnej misji chrześcijaństwa. Inaczej mówiąc, chodzi tutaj o ewangelizację jako urzeczywistnienie wszystkich nadprzyrodzonych funkcji wspólnoty kościelnej⁹. Dokument papieski podkreśla, że Kościół powstał w wyniku ewangelizacji i zarazem jego misją jest podejmowanie działalności ewangelizacyjnej¹⁰. „Kościół bierze swój początek z ewangelizacji Jezusa i dwunastu Apostołów; jest jakby naturalnym owocem tego dzieła, owocem zamierzonym, najbliższym i najbardziej widocznym. [...] Kościół, zrodzony z tego rodzaju misji, z kolei sam został posłany przez Jezusa. Pan chwały wrócił do Ojca, a on zostaje na świecie. Jest jakby znakiem przyciemnionym, a zarazem jasnym nowej obecności Jezusa, Jego odejścia i pozostania. On nieprzerwanie je przedłuża” (EN, 15). Podkreślona została tutaj ścisła wzajemna relacja, jaka zachodzi między ewangelizacją a Kościołem. Chrystus i Apostołowie przez ewangelizację tworzą Kościół, który z kolei ją podejmuje i przedłuża. Dlatego Kościół często podejmuje tę podstawową ewangelizację, ponieważ ona go istotnie wzmacnia i ożywia¹¹.

Paweł VI w pojęciu ewangelizacja zauważa bogatą, wielostronną i dynamiczną rzeczywistość, którą niezwykle trudno adekwatnie ująć czy zdefiniować¹², ponieważ jest to proces, obejmujący wszystkich ludzi świata i wszystkich członków Kościoła i długotrwały, nie dający się zrealizować w jakimś jednym geście duszpasterskim¹³. „Ewangelizacja – według Papieża – jest tym samym, co zanoszenie Dobrej Nowiny do wszystkich kręgów rodzaju ludzkiego, aby przenikając je swą mocą od wewnątrz, tworzyła z nich nową ludzkość” (EN, 18). Z tych słów wynika, że ewangelizacja obejmuje wszystkich ludzi nie tylko pogan, ale również chrześcijan, ponieważ jej celem jest wewnętrzna przemiana i odnowa moralna człowieka¹⁴. Natomiast „Kościół, jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie” (EN, 15). Kościół, aby ewangelizować cały świat, wszystkich ludzi i różne kultury, wprawdzie musi ewangelizować samego siebie¹⁵, gdyż „w Kościele został złożony depozyt Dobrej Nowiny, celem głoszenia

wiarę chrześcijańską u słuchaczy”, A. Lewek, dz. cyt., s. 73; por. tenże, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. I, Katowice 1995, s. 27.

⁸ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 73.

⁹ J. Krucina, dz. cyt., s. 56.

¹⁰ M. Majewski, *Teologia katechezy*, Wrocław 1989, s. 47.

¹¹ Tamże, s. 47.

¹² A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

¹³ E. Mitek, *Metody i środki ewangelizacji rodzin poprzez wychowanie dzieci i młodzieży*, „Katecheta” 25 (1981), s. 19.

¹⁴ A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

¹⁵ „W adhortacji »Evangelii nuntiandi« stwierdził Paweł VI, iż głoszenie orędzia ewangelicznego nie zostało powierzone tylko decyzji Kościoła, lecz zostało mu nałożone przez Chrystusa jako zadanie i obowiązek, a ponieważ od głoszenia Ewangelii zależy zbawienie ludzi, jest ono konieczne,

jej ludziom. Obietnice Nowego Przymierza, spełnione w Jezusie Chrystusie, nauka Pana i Apostołów, Słowo życia, źródło łaski i dobroci Bożej, droga zbawienia: to wszystko zostało powierzone Kościołowi. Tych dóbr, zawartych w Ewangelii, a zatem i w ewangelizacji, strzeże on jako żywy i drogi depozyt, nie po to, aby on pozostał w ukryciu, ale żeby zanosić go do ludzi” (EN, 15).

Ażeby powstała nowa ludzkość oraz żeby tworzył się i rozwijał Kościół, istotnym i fundamentalnym warunkiem jest przyjęcie Dobrej Nowiny, chrztu i życia według Ewangelii. Dlatego Paweł VI w ramach ewangelizacji łączy posługę słowa Bożego z działalnością liturgiczno-sakramentalną (por. EN, 17)¹⁶. Dotyczy to konieczności przedstawiania w sposób komplementarny ściśle zespolonej i wzajemnie uwarunkowanej pozycji sakramentów i posługi słowa w Kościele, wskazując ich uzupełniające równouprawnienie w całości Ewangelii Chrystusowej¹⁷. Dokument papieski podkreśla, że „ewangelizacja wtedy rozciąga swe pełne bogactwo, kiedy doprowadza do ścisłego związku, albo raczej do nieustannej wzajemnej wymiany pomiędzy Słowem a sakramentami” (EN, 47). Niewątpliwie ewangelizacja jest działalnością, która wynika z samej istoty Kościoła. Idąc tym tokiem myślenia, można stwierdzić: aby ewangelizacja przynosiła określone skutki w świecie również „Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, gorliwość i moc w głoszeniu Ewangelii” (EN, 15)¹⁸.

Opierając się zaś na tekstach Dekretu o apostołstwie świeckich Soboru Watykańskiego II, należy podkreślić, że działalność ewangelizacyjna Kościoła polega na głoszeniu Dobrej Nowiny Jezusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, następnie na uświęcaniu ludzi, na dawaniu przykładu chrześcijańskiego życia oraz spełnianiu dobrych uczynków w duchu nadprzyrodzonym, aby w ten sposób pociągać każdego człowieka do wiary i do Boga (por. DA, 6)¹⁹.

Ten szeroki aspekt rozumienia ewangelizacji jako przepowiadanie misyjne, czyli pierwsze zetknięcie się z orędziem zbawienia²⁰, przyjmuje formę przede

jedynie w swym rodzaju i niczym nie można go zastąpić (5). Jest naczelnym, naturalnym i właściwym powołaniem Kościoła. Równocześnie: łaską i właściwym jego powołaniem (14). Nikt nie może się uchylać od wypełnienia tego podstawowego zadania Ludu Bożego (59), bo cały Kościół został powołany do głoszenia Ewangelii całemu światu, wszystkim ludziom i kulturom (por. 49; 54; 57; 60; 66 nn) i dlatego każdy chrześcijanin jest zobowiązany do ewangelizacji (13). Aby móc ewangelizować cały świat, Kościół ewangelizuje najpierw siebie (15). Synod Biskupów (1977 r.), akcentując obowiązek ewangelizacyjny każdego – bez wyjątku – chrześcijanina, zwrócił uwagę na wymiar wspólnotowy tego obowiązku, jego wypełnienia nie można bowiem oddzielać od życia wspólnot kościelnych (Orędzie do Ludu Bożego 12–14)”, J. Pyrek, *Kultura a obowiązek ewangelizacji*, „Katecheta” 23 (1979). s. 199.

¹⁶ Por. A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

¹⁷ J. Krucina, dz. cyt., s. 59.

¹⁸ Por. A. Lewek, *Ewangelizacja a kultura...*, s. 74.

¹⁹ E. Mitek, dz. cyt., s. 19.

²⁰ „Ewangelizacja, nazwana przez DK (Dyrektorium Katechetyczne) także przepowiadaniem misyjnym, jest chronologicznie pierwszą, a zarazem najbardziej fundamentalną formą przepowiadania wiary, w czasie której dochodzi do pierwszego zetknięcia się słuchaczy z orędziem zbawienia.

wszystkim katechumenatu²¹, jak również całokształt misji Kościoła, który obejmuje całość jego posłania nadprzyrodzonego wraz ze wszystkimi elementami i przejawami²². W odniesieniu do katechezy ewangelizacja pełni podwójne zadanie: zasadniczo ją poprzedza, jak również może jej towarzyszyć²³. Ewangelizacja polega na wcześniejszym przepowiadaniu Dobrej Nowiny i dlatego poprzedza katechezę. Jednocześnie jej towarzyszy, pobudzając wiarę u tych osób, u których ona osłabła czy zanikła²⁴. Można stwierdzić za *Directorium Catechisticum generale*, że ewangelizacja i katecheza, jako dwie odrębne formy posługi słowa, w obecnych czasach bardzo wyraźnie przecinają się i współlistnieją nawet w odniesieniu do ochrzczonych²⁵.

Kościół, który został nazwany przez Sobór Watykański II powszechnym sakramentem zbawienia, czyli znakiem i narzędziem łaski Bożej, jest uprzywilejowanym miejscem, gdzie głoszone jest słowo Boże (por. DCG, 28). Następną z form posługi słowa jest katecheza²⁶. Już samą naturę katechezy najpełniej i najgłębiej odsłania się, kiedy odniesiemy ją do słowa Bożego, w które się ona wsłuchuje, w którym uczestniczy i które przepowiada²⁷. Katecheza, jako forma przepowiadania słowa Bożego, bierze żywy udział w rozwoju wiary²⁸. Jej zadanie w

Ewangelizacja jest skierowana w sposób szczególniejszy do pogan i niewierzących, a więc do takich osób, które nie zetknęły się jeszcze bliżej z nauką objawioną. Była to forma przepowiadania bardzo rozpowszechniona w początkach chrześcijaństwa, kiedy chodziło głównie o nawrócenie pogan do Ewangelii”, R. Murawski, dz. cyt., s. 271.

²¹ J. Charytański, *Directorium Catechisticum Generale*, „Collectanea Theologica” 42 (1972), 3, s. 154.

²² J. Krucina, dz. cyt., s. 63.

²³ R. Murawski, dz. cyt., s. 271; Por. J. Charytański, *Katechizacja jako forma ewangelizacji*, „Katecheta” 19 (1975), s. 145–146; G. Kusz, *Katecheza i jej miejsce w Kościele (I)*, „Katecheta” 26 (1982), s. 12.

²⁴ „Ewangelizacja powinna poprzedzać katechezę. DK dwukrotnie stwierdza, że katecheza powinna się opierać na wcześniejszym głoszeniu słowa Bożego, które dokonuje się przez ewangelizację: »Katecheza sama przez się suponuje globalne przyjęcie Ewangelii głoszonej przez Kościół« (nr 18); »Najczęściej realna sytuacja, w jakiej znajduje się znaczna część wiernych, postuluje z konieczności wprowadzenie jakiejś formy ewangelizacji, poprzedzającej katechezę« (nr 19). Ewangelizacja winna towarzyszyć katechezie. I to przede wszystkim z tej racji, że wśród osób katechizowanych mogą się znaleźć takie, u których wiara osłabła i trzeba ją na nowo pobudzić. »Często wszakże kieruje się (katecheza) ku ludziom, którzy, chociaż należą do Kościoła, to jednak (w rzeczywistości nie wyrazili nigdy osobowego przyzwolenia na orędzie objawienia« (nr 18). Te momenty ewangelizacyjne, prowadzące do nawrócenia, powinny wystąpić zwłaszcza w końcowej części katechezy. »Należy pamiętać o tym, że nawrócenie jest zawsze elementem warunkującym dynamizm wiary i dlatego każda forma katechezy powinna zawierać w końcowej części momenty związane z ewangelizacją« (nr 18)”. Por. R. Murawski, dz. cyt., s. 271–272.

²⁵ J. Charytański, *Katecheza posługą...*, s. 61; por. tenże, *Katechizacja...*, s. 145–146.

²⁶ R. Murawski, *Co katecheta daje młodzieży w wychowaniu do odpowiedzialności za Kościół*, cz. I, „Katecheta” 19 (1975), s. 194; por. M. Majewski, dz. cyt., s. 67.

²⁷ M. Majewski, dz. cyt., s. 67.

²⁸ M. Majewski, *Synodalne określenia katechezy i ich wyjaśnienie*, „Katecheta” 23 (1979), s. 13.

zasadzie zmierza do pogłębienia wiary, która już została zapoczątkowana przez ewangelizację. „Następnie idzie forma katechetyczna, która zmierza do tego, by u ludzi wiara oświecona nauką stawiała się żywą, wyraźną i czynną” (DCG, 17)²⁹.

Należy uznać, że katecheza jest podstawowym działaniem całego Kościoła, ponieważ wiąże ona ze sobą jego konstytutywne elementy, do których należą: przepowiadanie słowa Bożego, życie sakramentalne oraz świadectwo. Katecheza mieści się w duszpasterskich zamierzeniach i planach Kościoła, jest jego świętym i niezbywalnym prawem i obowiązkiem, który musi mieć pierwszeństwo we wszystkich przedsięwzięciach w całym Kościele³⁰. Podczas V Synodu Biskupów w Rzymie niektórzy Ojcowie wysuwali propozycję wyczerpującego określenia katechezy, aby pogłębić jej rozumienie i następnie uczynić ją bardziej operatywnym narzędziem w działalności duszpasterskiej Kościoła. Określano katechezę jako interpretację świata i człowieka w świetle objawienia i wiary. Następnie katechezę rozumiano jako globalne wyjaśnienie i propozycję wiary, której rozwój dokonuje się po zetknięciu się z orędziem chrześcijańskim i jego osobową akceptacją. Kolejne określenie katechezy dotyczy pogłębionego wychowania wiary, które polega na odsłanianiu planu Bożego zawartego w historii zbawienia i kształtowaniu postawy głoszenia i celebrowaniu misterium paschalnego w konkretnym życiu. Wreszcie przez katechezę rozumie się całą działalność Kościoła³¹.

W. Kubik za D. Emeis stwierdza, że pojęcie katechezy możemy rozumieć trojako: w znaczeniu węższym dotyczy elementarnego wprowadzenia we wspólnotę chrześcijańskiej wiary. Eksponowane są tutaj przede wszystkim dwa czynniki – wspólnota i wiara. Zaakcentować należy w tym momencie ten istotny element, który podkreśla, że katecheza powinna odbywać się we wspólnocie i we wspólnotę wprowadzać. Oczywiście chodzi tutaj o wprowadzenie przez katechezę we wspólnotę wierzących, która ma pogłębiać i umacniać wiarę całej wspólnoty. Jednakże wprowadzenie we wspólnotę nie jest aktem jednorazowym, lecz procesem, ciągłym wzrastaniem i dojrzewaniem przez całe życie.

Dlatego też katechezą w szerszym znaczeniu określa się całą działalność Kościoła, która pomaga wspólnotom chrześcijańskim, jak i poszczególnym jednost-

²⁹ R. Murawski, *Katecheza...*, s. 272; por. Z. Kowalski, *Depozyt wiary i katechizacja (II). Depozyt wiary według Ogólnej Instrukcji katechetycznej(5)*, „Katecheta” 19 (1975), s. 49.

³⁰ G. Kusz, dz. cyt., s. 11.

³¹ „Bp brazylijski P. E. Andrade Ponte pojmuje katechezę jako »chrześcijańską interpretację świata i człowieka, społeczności i historii ludzkiej. Interpretację tę podejmuje w świetle objawienia i wiary, a jej istotą jest tzw. *konscientyzacja* rozumiana jako przenikanie życia, kultury i pracy człowieka świadomością chrześcijańską. [...] Bezpośrednią podstawą do *konscientyzacji* jest interpretacja rzeczywistości, a jej problemów i historii ludzkiej w sposób szczególny. Ma się ona dokonywać w świetle objawienia, tradycji Kościoła i rozwijającej się wiary. Chodzi zaś w niej o swego rodzaju zestawienie, konfrontację i twórcze odniesienie osoby ludzkiej i grupy społecznej oraz ich problemów do Słowa Bożego, dynamizmu Kościoła i doświadczenia wiary”, por. M. Majewski, *Synodalne określenia...*, s. 12–14.

kom coraz lepiej i głębiej odnajdywać samych siebie w tajemnicy wiary, na drodze życia wiara.

Natomiast w znaczeniu najszerszym katechezą nazywamy całe życie Kościoła, ponieważ wszystkie formy jego działalności pomagają w uczeniu się wiary we wspólnocie i przyczyniają się do jej pogłębienia, dojrzewania w wierze oraz do coraz bardziej konsekwentnego życia według wskazań wiary³².

Po ogólnym i globalnym zetknięciu się i przyjęciu Ewangelii oraz nawróceniu jawi się potrzeba pogłębienia nauki Chrystusowej. Takie zadanie podejmuje właśnie katecheza, której celem jest pełna inicjacja do życia chrześcijańskiego³³. Katecheza, jako forma przepowiadania słowa Bożego, ponieważ bierze żywy udział w rozwoju wiary, z natury swej jest personalna i nie można jej sprowadzać do lekcji mającej ustawienie przedmiotowe, a także nie można jej utożsamiać z wykładem, który podejmuje analizę szczegółowego problemu. Katecheza winna wyjaśniać tajemnice wiary w sposób całościowy, proponując ich akceptację³⁴. Dotyczy to w sposób szczególny realizacji dążeń do kształtowania osobowości chrześcijańskiej, a nie tylko przedstawiania samej doktryny wiary. Oczywiście nie chodzi tutaj o przemilczanie lub pomijanie w katechezie prawd wiary trudnych do akceptacji, kwestionowanych czy odrzucanych przez współczesny świat.

Katecheza nie tylko dostosowuje przekaz orędzia zbawienia do poziomu i sytuacji różnych grup słuchaczy, lecz zarysowuje także charakter i granice owego dostosowania³⁵. Inaczej mówiąc, katecheza ma prowadzić katechizowanych do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej, czyli zbliżyć jeszcze bardziej do Jezusa Chrystusa i włączyć do Kościoła oraz nauczyć umiejętności myślenia i działania w duchu przekazywanego i przyjętego orędzia ewangelicznego³⁶.

Zatem należy stwierdzić, że słowo Boże jest wezwaniem skierowanym do człowieka, dlatego przyjęcie tego wezwania domaga się uformowania w człowieku wierzącym określonych postaw, z których ma wypływać jego konkretne postępowanie. Wynika stąd, że najistotniejszym zadaniem katechezy, jako formy

³² Por. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 69–73.

³³ R. Murawski, *Katecheza...*, s. 272.

³⁴ „O wierze, którą traktuje się jako osobowy dialog między Bogiem i człowiekiem, nie można mówić w oderwaniu od zagadnienia osoby ludzkiej. Konsekwentnie rzecz biorąc, można powiedzieć, że prawa rozwoju psychofizycznego człowieka są jednocześnie prawami rozwoju wiary. Uznając te prawa, trzeba jednocześnie je w pewnej mierze podważyć, gdyż u podstaw rozwoju wiary leżą przede wszystkim prawa transcendentne tajemnicy i łaski. Ostatecznie więc wiara rozwija się zgodnie z prawami boskimi i ludzkimi, a jedno i drugie tworzą twórczą jedność. Stąd też wiarę należy pojmować rozwojowo, osobowo i dialogicznie”, por. M. Majewski, *Synodalne określenia...*, dz. cyt., s. 13.

³⁵ Por. R. Murawski, *Jan Paweł II o katechezie naszych czasów (II)*, „Katecheta” 32 (1988), s. 55.

³⁶ R. Murawski, *Katecheza...*, s. 272.

głoszenia słowa Bożego, jest uświadomienie i realizowanie dążenia do celu, by usłyszana prawda Boża ukierunkowana była do konkretnego życia³⁷.

Oczywiście – jak ukazuje J. Charytański – istnieje potrzeba pewnej rewizji klasycznego ujmowania katechezy jako posługi słowa, skierowanej do niedojrzałych członków Kościoła. Powodem takiego podejścia do tego zagadnienia jest pogłębione spojrzenie na rolę słowa w Kościele oraz na zadania laikatu wobec słowa Bożego. Takie poszerzone pojęcie katechezy zostało podkreślone także w materiałach przygotowawczych Synodu Biskupów w 1977 r. W tym dokumencie zaznaczono w sposób szczególny ujęcie katechezy jako ciągłego procesu, obejmującego całe życie ludzi ochrzczonych, czyli konieczność katechezy ciągłej, obejmującej wszystkie etapy życia chrześcijan³⁸.

Szczególne miejsce i znaczenie w zwyczajnym nauczaniu Kościoła zajmuje homilia. Ona bowiem pomaga głębiej zrozumieć treść Pisma Świętego i zastosować ją do aktualnych potrzeb wspólnoty i każdego indywidualnego chrześcijanina³⁹. Wszyscy uczestniczący w liturgii przeżywają najpełniejsze doświadczenie wspólnoty kościelnej, słuchając słowa Bożego i uczestnicząc w tajemnicy Eucharystii (por. KL 10)⁴⁰. Od samego początku słowo Boże było elementem konstytutywnym w historii zbawienia. Ono nie tylko ilustrowało fakty, ale także zawierało objawienie Boże. Inaczej mówiąc, słowo Boże razem z faktami tworzyło historię zbawienia. Taka sama struktura Bożego działania jest zachowana w liturgii, która kontynuuje historię zbawczą⁴¹.

Słowo Boże w liturgii jest przede wszystkim pouczeniem dotyczącym zbawienia, gdyż są to słowa życia (por. Flp 2, 16), słowa łaski Bożej, słowa prawdy, słowa pojednania i światłości (por. Ps 119, 105), a także są to słowa życia i zmartwychwstania w Jezusie Chrystusie i przez Niego. W Nowym Testamencie przepowiadanie jest określane jako kerygma, didache, didaskalia; terminy te dotyczą orientacji zmierzającej do przemiany życia i do zbawienia. Słowo Boże nie jest więc jedynie pouczeniem zmierzającym do wzbogacania intelektu czy poszerzania wiedzy, ani też nie jest intelektualnym przygotowaniem do liturgii eucharystycznej⁴². To na zgromadzeniach modlitewno-liturgicznych uczestnicy wyrażają i jednocześnie umacniają, karmią, kształtują swoją wiarę i miłość chrześcijańską, tworzą też wspólnotę wiary, kultu i miłości. Podczas Eucharystii słuchają słowa

³⁷ W. Koska, *Uwagi metodyczne do podręcznika „Chrystus żyjący w swoim Kościele”*, „Katecheta” 18 (1974), s. 69.

³⁸ Por. J. Charytański, *Katecheza posługą...*, s. 61–62.

³⁹ *Posłannictwo Kościoła wobec słowa Bożego*, w: *Spotkania z Bogiem, cz. II, Spotkania z Bogiem w Kościele*, pr. zb. pod red. J. Charytańskiego, W. Kubika, R. Murawskiego, A. Splawskiego, Płock 1993, s. 103.

⁴⁰ S. Łabendowicz, *Formacja katechetów w dokumentach Kościoła i literaturze katechetyczno-dydaktycznej po Soborze Watykańskim II*, Lublin–Radom 1994, s. 34.

⁴¹ B. Nadolski, *Urzeczywistnianie Kościoła w liturgii w świetle dokumentów Vaticanum II*, Poznań 1981, s. 65.

⁴² Por. B. Nadolski, *Słowo Boże w liturgii*, „Katecheta” 14 (1970), s. 193.

Bożego, wyznają wiarę i miłość do Boga, oddają Mu cześć i jednoczą się z Nim oraz ze współbraćmi, współuczestnikami tejże Eucharystii. Sama liturgia, obrzędy, wspólne śpiewy, teksty mszalne, wspólna modlitwa, braterski znak pokoju (*osculum pacis*), uczestnictwo w jednej Uczcie Eucharystycznej (Komunia święta) – wszystko to stwarza poczucie wspólnoty i kształtuje ją wśród wiernych. Jednak niezwykle ważną rolę i znaczenie ma żywe słowo głoszącego homilię, słowo Boże głoszone, które uczy, uświadamia, pobudza, inspiruje, motywuje, ukierunkowuje, mobilizuje i formuje chrześcijan jako wspólnotę tej samej wiary, kultu i miłości⁴³.

W liturgii słowo Boże pełni podwójną funkcję: dynamiczną i noetyczną. Pierwsza doprowadza do wiary, nawrócenia i więzi z Bogiem i ludźmi, druga natomiast zmierza do ożywiania wiary⁴⁴. Należy więc zwrócić uwagę na misterium i skuteczność słowa Bożego w liturgii. W słowie Bożym obecny jest Chrystus i przez nie dokonuje się zbawienie, dlatego misterium jest żywą obecnością, urzeczywistniającą się w aktualizacji posłannika i w aktualizacji posłannictwa. Natomiast skuteczność słowa Bożego wyraża się w tym, że jak kiedyś również i dziś, leczy, ucisza, nakazuje, odpuszcza grzechy, czyli jest proklamacją zbawienia, które realizuje Eucharystia. I dlatego pełnię skuteczności osiąga słowo Boże w Eucharystii⁴⁵.

Przepowiadanie słowa Bożego w liturgii zostało dowartościowane i należy to do osiągnięć odnowy liturgicznej Vaticanum II. Swoje właściwe miejsce i znaczenie w zwyczajnym nauczaniu Kościoła i w liturgii odnalazła także homilia, która jest integralną częścią liturgii (por. KL 35; 52). Jest ona niejako uzupełnieniem Pisma Świętego, gdyż pozwala głębiej zrozumieć jego treść i zastosować ją do aktualnych potrzeb wspólnoty kościelnej i każdego indywidualnego chrześcijanina. Konstytucja soborowa o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* domaga się od głoszącego homilię czerpania treści ze źródeł, jakimi są Pismo Święte i liturgia oraz nazywa homilię zwiastowaniem. Ponieważ perykopy biblijne wymagają wyjaśnienia (por. Dz 8, 30–31), homilia zatem ma sprawić, aby teksty święte

⁴³ A. Lewek, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. II, Katowice 1995, s. 211.

⁴⁴ Pierwszą i „Zasadniczą jest funkcja dynamiczna. Słowo Boże chce spowodować wiarę, bez której człowiek nie może być zbawiony, chce doprowadzić do nawrócenia i dopiero potem do łączności (communio) z Bogiem. Słowo Boże w swej funkcji dynamicznej będzie jakby »natarciem Boga«, jakby Pawłowym »głoś Słowo, nalegaj w porę i nie w porę, karć, przynaglaj...« (2 Tm 4, 2). [...] Druga funkcja Słowa Bożego, noetyczna, przejawia się i zmierza do ożywienia wiary, bowiem wiara powstaje ze słuchania (»fides ex auditu«, Rz 10, 17). Święty Augustyn porównuje Słowo Boże do chleba; Orygenes do manny; św. Hilary mówi o dwóch stołach: »mensa Domini – mensa sacrificorum« i »mensa lectionem dominicarum – mensa scientiae«. Święty Hieronim pisze, że ciałem, które mamy spożywać, jest Ewangelia, i że przeobfity pokarm duchowy znajdujemy w Piśmie Świętym. Stół Słowa Bożego jest również konieczny dla duszy, jak Ciało Chrystusa», B. Nadolski, *Słowo Boże...*, s. 193.

⁴⁵ Por. tamże, s. 194–195.

były lepiej zrozumiane przez słuchaczy. Homilia jest więc określana mianem słowa Bożego i dlatego za jej stosowaniem przemawia wielowiekowa tradycja⁴⁶.

O roli i znaczeniu posługi słowa w liturgii mówi również *Ogólna instrukcja katechetyczna*, stwierdzając, że „dochodzi do tego forma liturgiczna, która ma miejsce w czasie nabożeństwa liturgicznego, zwłaszcza eucharystycznego (np. homilia)” (DCG, 17). Wcześniej już *Konstytucja o liturgii świętej* uznała głoszenie słowa Bożego za istotny element mszy świętej, wyznaczając mu stałe i określone miejsce w liturgii. Ponadto został określony jego charakter oraz właściwe cele (por. KL, 52)⁴⁷.

Teksty *Konstytucji o liturgii świętej* podkreślają znaczenie rozumienia i celu posługi słowa Bożego w stwierdzeniu, że „dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż »Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów«, czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: »Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i Ja jestem pośród nich« (Mt 18, 20)” (KL, 7). Z tego tekstu wynika, że istotnym źródłem głoszenia słowa Bożego, zwanego homilią, jest Pismo Święte. Zadaniem homilii jest następnie wyjaśnianie tekstów czytań pochodzących z Pisma Świętego oraz ukazanie sensu i znaczenia liturgii, aby umożliwić wiernym aktywny i świadomy udział w misterium oraz aby stanowić istotny pomost między wieczną prawdą, wieczną rzeczywistością nadprzyrodzoną a konkretnym życiem człowieka (por. KL, 52)⁴⁸.

Podsumowując, podkreślić trzeba istniejący wewnętrzny związek między liturgią słowa a Ofiarą, jednakże nie wystarcza znajomość owego związku. Dlatego konieczna jest umiejętność przyjmowania słowa Bożego. Składają się na nią dwa zasadnicze elementy, a mianowicie: umiejętność odkrywania istotnej wypowiedzi tekstu biblijnego, jego kerygmatu, wezwania oraz umiejętność łączenia go z problemami ludzkiego życia, czyli jego aktualizacja. Słowo Boże przekazywane w liturgii jest światłem w rozwiązywaniu ludzkich problemów, a jednocześnie wezwaniem do działania, do współdziałania z Bogiem i do odpowiedzi wiary w życie⁴⁹. Słowo Boże wychodzi od Boga i jest kierowane do konkretnego człowieka i

⁴⁶ J. Śniegocki, *Rola posługi słowa w budowaniu Kościoła*, „Studia Płockie”, 11 (1983), s. 139; por. B. Nadolski, *Udział w Chrystusowej misji profetycznej (II)*, „Katecheta” 24 (1980), s. 243–244.

⁴⁷ J. Charytański, *Słowo i sakrament w duszpasterstwie posoborowym*, w: *Kościół w świetle Soboru*, pr. zbior. pod red. H. Bogackiego, S. Moysy, Poznań 1968, s. 593.

⁴⁸ Tamże, s. 593; por. J. Śniegocki, dz. cyt., s. 139.

⁴⁹ J. Charytański, *Z Dobrą Nowiną w szkole*, Warszawa 1991, s. 84.

jego sytuacji życiowej. Natomiast przyjęte przez niego uświęca go, mobilizując do działania w duchu przyniesionego orędzia zbawienia⁵⁰.

Jeszcze nie tak dawno w literaturze katechetycznej można było spotkać się z twierdzeniem, że teologia kojarzy się na ogół z rozważaniami doktrynalnymi, podczas gdy katecheza jest związana z posłannictwem. Jednakże zarówno teologia, jak i katecheza opierają się na posłannictwie, i odwrotnie katecheza jest w pewnym sensie doktrynalna, gdyż najbardziej pierwotne „posłannictwo” chrześcijańskie jest doktrynalnie sformułowane. W tym momencie stwierdzić należy, że głównym zainteresowaniem teologii i katechezy jest Objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie. Objawienie nie jest ani doktryną, ani posłannictwem, lecz jest prawdziwym osobowym kontaktem. Teologia i katecheza chcą przybliżyć nieograniczoną rzeczywistość zbawczą, dlatego posługują się doktrynalnie sformulowanym posłannictwem⁵¹.

Dlatego następnym posłannictwem w realizacji posługi słowa „jest wreszcie forma teologiczna, a mianowicie wykład systematyczny i naukowe badanie prawd wiary” (DCG, 17). Zadaniem teologii jest podejmowanie badań nad słowem Bożym. Funkcją hermeneutyczną teologii jest odkrywanie wartości i znaczenia słowa Bożego, które wciąż jest aktualne i niezbędne w całej historii. Teologii współczesnej zależy również, aby te badania były w bliskim kontakcie i w bliskim stosunku do świata oraz wpływały na bieg życia⁵².

Obecnie szczególnie na uwagę zasługuje właśnie ta funkcja hermeneutyczna teologii, która podejmując badania nad słowem Bożym, odkrywa jego sens i wartość w odniesieniu tego słowa do różnych kultur świata⁵³.

Na uwagę zasługuje również ścisły związek teologii z Kościołem, który wypływa z faktu, że przedmiotem badań teologicznych jest wiara, będąca zarazem wiarą Kościoła. To właśnie wiara rodzi się i kształtuje w Kościele jako odpowiedź na słowo stanowiące wezwanie ze strony Boga, który przez Syna w Duchu Świętym objawia ludziom prawdę i do niej prowadzi. Chociaż prawdę, która jest treścią wiary, człowiek przyjmuje osobiście, to jednocześnie jest to wiara Kościoła. Opieka nad słowem Bożym została powierzona Kościołowi, co w konsekwencji powoduje, że wierzący, który przyjmuje słowo i prawdy będące treścią wiary, przyjmuje to, w co wierzy Kościół⁵⁴.

Kościół zatem jest właściwym środowiskiem, gdzie teologia niejako pochyla się nad wiarą i podejmuje się poszukiwań i studiów nad treścią słowa Bożego. W ten sposób wypowiedzi teologiczne o wierze stanowią dziedzictwo Kościoła⁵⁵. W

⁵⁰ B. Nadolski, *Udział w Chrystusowej misji profetycznej (II)*, „Katecheta” 24 (1980), s. 245.

⁵¹ Por. T. Zasępa, *Katecheza a teologia w rozważaniach Gabriela Morana*, „Katecheta” 29 (1985), s. 244–245.

⁵² Por. M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 90–91.

⁵³ Tamże, s. 91.

⁵⁴ T. Dola, *Kościelny wymiar teologii*, „Ateneum Kapłańskie” 117 (1991), s. 71.

⁵⁵ Tamże.

Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym czytamy: „Egzegeci zaś katolicy i inni uprawiający świętą teologię powinni starać się, by wspólnym wysiłkiem pod nadzorem świętego Urzędu Nauczycielskiego, przy zastosowaniu odpowiednich pomocy naukowych, tak badać i wyklądać boskie Pisma, by jak najliczniejsi słudzy słowa Bożego mogli z pożytkiem podawać ludowi Bożemu pokarm owych Pism, który by rozum oświecał, wolę umacniał, serca ludzi ku miłości Bożej rozpałał” (KO 23). Tekst ten wskazuje na wspólnotowy charakter odczytywania i rozumienia słowa Bożego. Akt wiary stanowi bowiem proces wprowadzający człowieka w nową, duchową przestrzeń, w której człowiek jednoczy się z Bogiem poprzez słowo rzeczywiście zawarte w Piśmie Świętym. Słowo zatem zakłada istnienie wspólnoty, w której żyje, trwa i przez nią jest przekazywane. Ta wielostronna więź słowa ze wspólnotą decyduje o jej pierwszeństwie w jego całościowym rozumieniu, gdyż słowa i zbawcze czyny skierowane do człowieka są przez niego przyjmowane w akcie wiary⁵⁶.

Na uwagę zasługuje zakres badań teologicznych, który współcześnie znacznie się poszerzył dzięki nowemu rozumieniu Objawienia, pogłębieniu zagadnienia wiary, bardziej otwartemu patrzeniu na Kościół oraz szerokiemu patrzeniu na świat. W ten sposób poszerzony zakres zagadnień wraz z dążeniem do ich możliwie pełnego naświetlenia domaga się wielu spojrzeń teologicznych⁵⁷.

Teologia, jako forma posługi słowa, stanowi i podejmuje bezinteresowną służbę wspólnocie wiernych. W dwóch istotnych zadaniach zostaje wyrażana posługa teologii, a mianowicie: proponuje Ludowi Bożemu bardziej współczesne rozumienie wiary, będące wynikiem wcześniejszych poszukiwań i ustaleń, pomaga także Ludowi Bożemu w uzasadnianiu wiary. To rozumienie i uzasadnianie wiary dokonuje się w konkretnych warunkach historycznego istnienia Kościoła, stąd ciągle podlega rozwojowi w ścisłym powiązaniu ze zmianami, jakie dokonują się w Kościele i świecie, do którego Kościół jest posłany⁵⁸.

Człowiek wzrasta dzisiaj w świecie odmiennym od czasów apostoelskich, wieków średnich, ubiegłego stulecia, a także minionego pokolenia. Zmienił się stosunek człowieka do świata, do przemian, do życia śmierci, do problemów pracy i rodziny, który kształtowany jest przez współczesną naukę. Te zmiany wymagają naświetlenia słowem Bożym, a jest to możliwe do osiągnięcia dzięki dobrej teologii⁵⁹. A dotyczy to teologii – jak stwierdza M. Majewski – która w swoich interpretacjach Objawienia oraz związków z Kościołem i otwartością na świat będzie popierać uczestnictwo wielu podmiotów twórczych, także zaangażowanie się różnych stylów naukowych i posługiwanie wieloma metodami badań. Ponadto winna uznać potrze-

⁵⁶ Por. T. Dola, dz. cyt., s. 71–73.

⁵⁷ M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 116.

⁵⁸ T. Dola, dz. cyt., s. 69.

⁵⁹ T. Zasepa, dz. cyt., s. 247.

bę dopełniania się przez inne dyscypliny i dziedziny życia; jawi się także potrzeba śledzenia ich osiągnięć, aby korzystać z istotnych zdobyczy⁶⁰.

Podsumowując te rozważania, należy podkreślić, że w całokształcie misji duszpasterskiej Kościoła w ciągu wieków dwie formy posługi słowa: ewangelizacja i katecheza były stale obecne. Również w naszych czasach ewangelizacja i katecheza pełnią istotną funkcję w życiu Kościoła, ponieważ istnieje tożsamość między posługą nauczania w czasach apostoelskich i w naszej epoce. W czasach apostoelskich one wzajemnie się przenikały i dopełniały. Także dzisiaj nie można ich od siebie oddzielić, chociaż każda z nich pełni inną funkcję w procesie dojrzewania wiary poszczególnych wiernych, jak i całych wspólnot chrześcijańskich. Dlatego także dzisiaj Kościół nie może obejść się bez ewangelizacji i katechezy, gdyż są one nierozłącznie związane z misją Kościoła⁶¹. Natomiast z dowartościowania słowa Bożego w liturgii wypływa konieczność rozbudzenia żywego umiłowania Pisma Świętego, jak również możliwość dynamicznego i skutecznego kształtowania ludzkiego życia w duchu Ewangelii⁶². I wreszcie teologia, jako forma posługi słowa, zajmująca się badaniem tajemnicy prawd wiary, w swym oddziaływaniu liczy się z uwarunkowaniami człowieka i przybliża prawdy Boże tak, aby człowiek mógł nimi żyć⁶³.

2. KATECHEZA W SŁUŻBIE GŁOSZENIA SŁOWA BOŻEGO

Istotne zadania, które Kościół realizuje na przestrzeni wieków, dotyczą przepowiadania słowa Bożego, sprawowania liturgii oraz świadczenia miłości bliźniego⁶⁴. Do wielkich wysiłków aktualizacji słowa Bożego należy całe życie i przepowiadanie Kościoła. Ten znamienity proces dokonuje się w sposób szczególnie intensywny w katechezie⁶⁵.

Wspomniana Adhortacja apostoelska papieża Jana Pawła II o katechizacji określa zasadniczą treść katechezy, a jest nią misterium Chrystusa i Dobra Nowina o zbawieniu (por. Ctr 5; 26). Właściwym źródłem w przekazywaniu i zgłębianiu tych treści jest słowo Boże zawarte i przekazywane w Piśmie Świętym i Tra-

⁶⁰ M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 117.

⁶¹ O tym, że ewangelizacja i katecheza pełnią istotną funkcję w życiu Kościoła współczesnego „Świadczy fakt, że po Soborze Watykańskim II dwa kolejne Synody Biskupów poświęcone były sprawom ewangelizacji (1974) i katechezy (1977). Owocem tych prac są dwie adhortacje: *Evangelii nuntiandi* (1975) i [...] *Catechesi tradendae* (1979), które wyjaśniają związek katechezy z ewangelizacją i wykazują, jaką funkcję pełnią w Kościele”, por. R. Murawski, *Jan Paweł II o katechezie*, „Katecheta” 31 (1987), s. 219.

⁶² Por. B. Nadolski, *Urzeczywistnianie się Kościoła...*, s. 66–67.

⁶³ Por. M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 106–107.

⁶⁴ Tamże, s. 82.

⁶⁵ S. Haręzga, *Refleksje katechetyczne nad hermeneutyką biblijną*, „Katecheta” 25 (1981), s. 101.

dycji. Istnieje jedność Pisma Świętego i Tradycji jako źródła i właśnie z tego źródła wypływają doktryna, liturgia i życie Kościoła (por. Ctr 6; 22; 27)⁶⁶.

Katecheza jest nieustannym przekazem prawdy objawionej w zmieniających się ciągle warunkach. Swoje zadania realizuje w rzeczywistości, która podlega ciągłej ewolucji, stąd musi przybierać różne formy odpowiadające w danym czasie oraz podkreślać pewne prawdy aktualne w danym okresie. Katecheza ma odczytywać na nowo Ewangelię, a także na nowo i nieustannie ją głosić. Dlatego, przekazując niezmiennie, wieczne prawdy i opierając się na trwałych zasadach, ma podlegać ciągłemu prawu nowych dostosowań i nowych akcentacji. Dotyczy to nie tylko podążania za życiem, lecz przez głoszenie słowa Bożego katecheza ma kierować jego rozwojem⁶⁷.

Należy w tym miejscu podkreślić, że Kościół dzięki katechezie, która podejmuje zadania służenia i przepowiadania słowa Bożego, ma możliwość ciągłego przedłużania swego istnienia w czasie i przestrzeni, gdyż chrześcijanie formowani przez katechezę bardziej świadomie i odpowiedzialnie uczestniczą w jego życiu oraz przenoszą w świat istotne wartości ewangeliczne. Katecheza pomaga Kościołowi w pokonywaniu różnych zagrożeń i zdobywa się na odwagę, aby przestrzegać przed niebezpieczeństwami różnych zniekształceń i wspólnie podejmuje się dzieła naprawy. Znaczenie misji katechetycznej jest ogromne i decydujące, dlatego Kościół, uświadamiając sobie to znaczenie, wskazuje katechezie należne miejsce, broni jej niezbywalnych praw i wspiera w podejmowanych poczynaniach⁶⁸.

Istotnym zadaniem katechezy jest głoszenie orędzia chrześcijańskiego, które musi być „przedmiotem” całego dzieła katechetycznego w Kościele. Orędzie chrześcijańskie, ma charakter wybitnie osobowy, oznacza bowiem bardziej posłańca, herolda czy zwiastuna niż wiadomość, nowinę bądź rzecz. Takie rozumienie orędzia ma wpływ na charakter całego procesu zbliżania i upowszechniania przez katechezę⁶⁹. Warto zauważyć, że soborowe i posoborowe ujęcie życia religijnego nawiązuje bardziej do biblijnej, a ściśle mówiąc ewangelicznej koncepcji wiary. Jest to zwrot w kierunku pogłębiania wiary według sposobu nauczania Chrystusa, który starał się ją kształtować w sercach ludzkich w celu nawiązania dialogu zbawczego⁷⁰.

Bardzo ważne wskazania dotyczące posługi słowa odnajdujemy w Dyrektorium katechetycznym. Dokonano w nim charakteryzacji istoty posługi słowa i zasadniczych jej form oraz katechetycznej posługi słowa. Rozważania na ten temat oparto na tekstach zawartych w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bo-*

⁶⁶ J. Charytański, *Główne wątki Adhortacji Apostolskiej*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, pr. zbior. pod red. W. Kubika, t. II, Warszawa 1985, s. 130.

⁶⁷ H. Pagiewski, *Kierunki rozwoju współczesnej katechezy*, „Katecheta” 14 (1970), s. 145.

⁶⁸ M. Majewski, *Teologia katechezy...*, s. 82.

⁶⁹ Z. Kowalski, *Charakterystyka Orędzia chrześcijańskiego. Depozyt wiary według „Ogólnej instrukcji katechetycznej”* (I), „Katecheta” 18 (1974), s. 146.

⁷⁰ Tamże, s. 147.

żym Soboru Watykańskiego II oraz ujęto je w całokształcie życia Kościoła⁷¹. Mówiąc o posłudze głoszenia słowa Bożego w Kościele, Dyrektorium powie: „To zadanie Kościół wypełnia głównie przy pomocy katechezy (por. KO, 24). Czerpiąc prawdę ze słowa Bożego i trzymając się wiernie bezpiecznego sposobu przedstawiania słowa, zmierza katecheza do pouczenia o słowie Bożym z zachowaniem pełnej wierności. Jednakże jej zadanie nie może się ograniczyć do powtarzania tradycyjnych formuł, lecz postuluje, ażeby wspomniane formuły zostały zrozumiane, i – gdy zachodzi potrzeba – wiernie wyrażone mową dostosowaną do pojętności słuchaczy, również przy pomocy nowych sposobów. Ten zaś wykład (mowa) będzie różny w zależności od wieku, warunków społecznych ludzi, kultur i form cywilizacji (por. KO 8; DB 14)” (DCG, 34). Tekst tego dokumentu wykazuje, że katecheza umożliwia lepsze i głębsze zrozumienie słowa Bożego, orędzia, które Jezus głosił oraz Królestwa Bożego, które zapowiadał. W konsekwencji zrozumienie orędzia zbawczego staje się koniecznym warunkiem bezwzględnego zawierzenia Chrystusowi oraz podjęcia wolnej decyzji naśladowania Go w całym swoim życiu. Wymaga to systematycznej i programowej katechezy, aby przez głoszenie i zrozumienie słowa Bożego doprowadzić do refleksyjnego pogłębiania wiary⁷².

Objawienie Boże jest słowem Bożym, informacją oraz udzielaniem się Boga. „*W Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym* Sobór powszechny spojrział na objawienie Boże jako na akt, przez który Bóg nawiązuje osobową łączność: »Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić samego siebie i ujawnić nam tajemnicę swej woli..., aby ludzi zaprosić do wspólnoty z sobą i przyjąć ich do niej« (KO 2). Bóg ukazuje się tutaj jako Ten, który jakby pragnie udzielić samego siebie, wypełniając postanowienie (zamiar) wypływające z miłości. Z tej też racji katecheza winna brać swój punkt wyjścia z tego boskiego daru miłości. Wiara stanowi przyjęcie i owocowanie w nas Bożego daru. Ta charakterystyczna cecha, że mianowicie wiara musi być uznana za dar Boży, dotyczy bezwzględnie całej posługi słowa” (DCG 10).

To właśnie katecheza przez służbę głoszenia słowa Bożego nie może przedstawiać jedynie na przekazie tylko pewnej wiedzy, informacji, prawd i tajemnic wiary, ale ma być przede wszystkim spotkaniem z żywym Bogiem, który poprzez księgi Pisma Świętego prowadzi dialog z człowiekiem bardzo często uwikłanym w różne problemy swojej egzystencji. Chodzi o to, aby katecheza podawała teksty

⁷¹ J. Charytański, *Katecheza w świetle Ogólnej Instrukcji Katechetycznej. Posługa słowa*, w: *Katecheza po Soborze Watykańskim II...*, t. I, Warszawa 1985, s. 48.

⁷² „Katecheza taka powinna towarzyszyć człowiekowi przez wszystkie etapy jego życia, bowiem każdy z nich jest inny i każdy wymaga nowych przemyśleń i nowego spojrzenia wiary na rodzące się problemy. Tego zadania nie jest w stanie spełnić typowo szkolna katecheza, ograniczająca się do przekazywania wiadomości religijnych zamkniętych w abstrakcyjnych formułach katechizowanych, nie mających częstokroć żadnego wpływu na kształt życia ludzkiego”, G. Kusz, dz. cyt., s. 12–13.

Pisma Świętego w taki sposób, aby słowo Boże zawsze przemawiało do człowieka i pociągnęło go do Boga i Kościoła⁷³. Słowo przekazywane przez katechezę musi być wierne orędziu Bożemu, które osiągnęło swój szczyt w Chrystusie⁷⁴. Polega to na przywołaniu i uobecnieniu poprzez tekst biblijny faktycznej, historycznej sytuacji biblijnej i autentycznej wypowiedzi, która wtedy miała miejsce oraz odniesienie do obecnej sytuacji, w której żyje konkretny człowiek⁷⁵.

Katecheza świadoma swej służebnej funkcji wobec orędzia zbawczego zmierza zawsze do realizacji celu, którym jest doprowadzanie ludzi do osiągnięcia dojrzałości chrześcijańskiej⁷⁶. Również tę funkcję katechezy potwierdza *Ogólna instrukcja katechetyczna*, podkreślając, że „w ramach działalności duszpasterskiej, katechezą trzeba nazwać tę formę działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze” (DCG, 21). Potrzeba zatem tego pełnego przeżycia słowa Bożego i atmosfery, jaką daje kontakt z podstawowym źródłem wiary, jakim jest Objawienie⁷⁷. Biblia bowiem jest dla każdej formy katechezy podstawą, wzorem, treścią i ukierunkowaniem⁷⁸, „...ażeby zawsze dokonywało się i potęgowało w każdym okresie życia i we wszystkich okolicznościach historycznych naświetlenie przez słowo Boże chrześcijańskiej egzystencji (por. DB, 14) – i to w ten sposób, by

⁷³ „Z odnowionej przez Kościół na Drugim Soborze Watykańskim nauki o Objawieniu Bożym (Konstytucja *Dei Verbum*) wynika, że nie wyczerpuje się ono tylko na pouczeniu człowieka o prawdach i tajemnicach wiary. Objawienie Boże przedstawia nam zbawczą interwencję Boga względem ludzi na przestrzeni całej historii. W podobny sposób trzeba także spojrzeć na katechezę. Katecheza nie może się ograniczać do wpajania w uczniów samej tylko wiedzy religijnej objawionej przez Boga. Nie można jej zawężyć do samego przekazu doktryny wiary. Byłoby to wielkie zubożenie katechezy. Musi ona uczniom ukazać całą głębię tej zbawczej interwencji Boga, pozwolić im ją przeżyć i odczuć na sobie, tak aby mogli dać na nią osobistą odpowiedź. Oczywiście, aby to zadanie wypełnić, katecheza przekazuje również pogłębioną i rozwiniętą naukę wiary. Jednakże chodzi tu o życiowe przyswojenie przez katechizowanych treści wiary, tak aby one mogły się przekształcić w prawdziwą mądrość chrześcijańską i osiąść zdolność interpretowania życia ludzkiego według głębokości myśli Chrystusa. Sprowadzenie zadań katechezy do czystej informacji czy przekazu teoretycznej wiedzy o wierze oznaczałoby niezrozumienie istoty katechezy i odarcie jej z tego, co stanowi jej naczelne zadanie, mianowicie – *fides per dilectionem operand* – »wiara, która działa przez miłość« (Ga 5, 6), a które św. Augustyn wyraził pięknie w następujących słowach: »Cokolwiek wykładasz, wykładaj tak, aby uczeń słuchając – wierzył, wierząc – miał nadzieję, a mając nadzieję – miłował«”, R. Murawski, *Katecheza wierna Bogu i człowiekowi*, „Katecheta” 18 (1974) s. 197; por. także S. Haręzga, dz. cyt., s. 101; H. Łuczak, *Rola katechety w przekazie słowa*, „Katecheta” 26 (1982), s. 21.

⁷⁴ R. Murawski, *Katecheza wierna...*, s. 196; por. J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skuteczności katechezy*, Włocławek 1993, s. 48.

⁷⁵ Z. Grzegorski, *O umiejętności proklamacji słowa Bożego*, „Katecheta” 16 (1972), s. 58; por. S. Haręzga, dz. cyt., s. 101.

⁷⁶ Z. Kowalski, dz. cyt., s. 147.

⁷⁷ Z. Grzegorski, dz. cyt., s. 58.

⁷⁸ M. Majewski, *Refleksje teologiczne nad katechezą w świetle dokumentu „Ewangelizacja i sakramenty”*, „Katecheta” 18 (1974), s. 159.

można było objąć każdego, a więc pojedynczą osobę lub społeczność, z uwzględnieniem stanu duchowego, w jakim ktoś się znajduje” (DCG, 20). Zatem cały wysiłek dydaktyczny i wychowawczy katechezy to służba słowu Bożemu⁷⁹. Jest ono podstawowym źródłem katechezy. Jan Paweł II w adhortacji o katechizacji podkreśla, że „katecheza będzie zawsze czerpać swoją treść z żywego źródła Słowa Bożego, przekazanego przez Tradycję i Pismo święte, gdyż »Święta Tradycja i Pismo święte stanowią jeden święty depozyt Słowa Bożego powierzony Kościołowi« – jak to przypomniał Sobór Watykański II, pragnąc, by »posługa słowa, czyli kaznodziejstwo, katecheza i wszelkie nauczanie chrześcijańskie... słowem Pisma świętego żywiły się również korzystnie i święcie się przez nie rozwijały. Mówić o Tradycji i o Piśmie świętym, jako o źródle katechezy, to podkreślać, że powinna ona być przepełniona i przeniknięta myślą, duchem i postawami biblijnymi i ewangelicznymi przez stały kontakt z samymi tekstami, ale także przypominać, że katecheza będzie o tyle bogatsza i skuteczniejsza, o ile odczytywać będzie słowa według myśli i ducha Kościoła; powinna się inspirować myślą i życiem dwóch tysięcy lat Kościoła» (Ctr, 27).

Oczywiście w katechezie musi być miejsce na orędzie zawarte w Piśmie Świętym oraz przekaz doktryny wiary pod warunkiem, że będzie ukazana ścisła łączność istniejąca między nimi, a także zachowana właściwa proporcja. Rzeczą nader słuszną i pożądaną jest, aby odnosić się do wydarzeń i nimi ilustrować i umacniać naukę, jednakże trzeba jednocześnie sobie uzmysłwić, że katecheza ma głosić słowo Boże, aby nim zinterpretować fakty. Słowo Boże, które głosi i zwiastuje katecheza, wyprowadza historię z jej nieokreśloności i powoduje, że staje się ona miejscem działania Bożego oraz objawienia ludziom swego zbawczego planu. Brak interpretacyjnej funkcji słowa Bożego może powodować, że czyny dokonane przez Boga pozostałyby niezrozumiałe i nieokreślone, a nawet wieloznaczne i podatne na różne interpretacje. Zatem katecheza, chcąc wyjaśnić naukę, nie tylko odnosi się do faktów, lecz służąc słowu Bożemu, przekazuje i niesie to słowo, wyjaśniając i interpretując nim fakty⁸⁰.

Słowo Boże zostało powierzone Kościołowi w dwóch formach: w Piśmie Świętym i w Tradycji, a więc w autentycznym przekazie spisanim i ustnym. Kościół głosi słowo Boże nie tylko, gdy czyta Pismo Święte, ale również gdy przekazuje treść objawienia zawartą w Tradycji apostoelskiej. Jednakże Kościół nie tylko czyta Pismo Święte i przekazuje Tradycję apostoelską, ale także tłumaczy zawarte w nich Objawienie Boże⁸¹. Podkreśla to również Sobór Watykański II, zwłaszcza w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*: „Święta Tradycja i Pismo święte stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi. Na nim polegając, cały Lud Święty zjednoczony ze swoimi pasterzami trwa

⁷⁹ Z. Grzegorski, dz. cyt., s. 58.

⁸⁰ R. Murawski, *Katecheza wierna...*, s. 198.

⁸¹ *Posłannictwo Kościoła...*, s. 103.

stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach, tak iż szczególna zaznacza się jednomyślność przełożonych i wiernych w zachowywaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu” (KO 10).

Katecheza również służy głoszeniu słowa Bożego, czerpiąc ze źródła, jakim jest Tradycja Kościoła. Konieczne jest zrozumienie całego procesu historycznego, poczynając od rzeczywistości biblijnej, poprzez całą historię Kościoła aż do czasów współczesnych. Pomocą jest tutaj metoda interpretacji, wydobywająca i ukazująca rzeczywistość religijną w kontekście rzeczywistości świeckiej. W ten sposób katecheza ma zadanie kształtowania orientacji w zakresie tradycji chrześcijańskiej⁸². Kościół jest środowiskiem, w którym od momentu powstania wiara wzrasta, rozwija się i dojrzewa, a tradycyjne wyrażanie wiary staje się życiodajnym pokarmem. Wiara, wiedza religijna i obrzędy przekazywane w ciągu wieków przez Kościół stanowią identyfikację z katolicyzmem. Kościół przechowuje doświadczenia religijne wieków i katolików, którzy żyli przed nami. Tradycja Kościoła pozwala poznać znaczenie, jakie miał Jezus i Jego Ewangelia dla chrześcijan żyjących w minionych wiekach. Ponadto nauczanie Kościoła i praktyki religijne wspólnoty Kościoła dostarczają doświadczenia jednostkom; a doświadczenie jednostek wzbogaca doświadczenie wspólnoty. O znaczeniu Tradycji w katechetycznej służbie głoszenia słowa Bożego, która prowadzi do budzenia wiary, mówi Dyrektorium katechetyczne (por. DCG 16). Wiara bowiem prowadzi do „żywego poznania mowy tradycji, wypowiadającej i ujawniającej prawdziwy sens świata i ludzkiej egzystencji”⁸³.

Katecheza wówczas służy słowu Bożemu i katechezę mamy wtedy, kiedy życie i historia są wyjaśniane przez słowa, kiedy słowa odsłaniają tajemnicę w nich zawartą, to znaczy, kiedy odsłaniają sens religijny tych faktów, zawierających apel Boga skierowany do człowieka w ramach planu zbawienia⁸⁴.

Katecheza jest nauczaniem, jednakże to nauczanie należy rozumieć jako organiczne włączenie w całość przepowiadania słowa Bożego. Dlatego katechezy nie należy traktować jako przedsięwzięcia czysto szkolnego, lecz jako organiczną całość przepowiadania słowa Bożego wspólnocie wierzących. Uświęcenie i doświadczenie transcendencji leży w mocy słowa Bożego. W takim więc kontekście katecheza stoi w służbie słowa i wiary, jest wprowadzeniem w życie wiary i pouczeniem o jej tajemnicach⁸⁵.

A zatem bez odniesienia do tego podstawowego źródła, jakim jest Biblia, jak stwierdza wielu katechetyków, katecheza traci swoją wiarygodność i przestaje być wierna słowu Bożemu. Pismo Święte nie może jednak tylko pełnić roli w

⁸² M. Majewski, *Katecheza integralna w szkole*, „Katecheta” 36 (1992), s. 66.

⁸³ E. Henschke, *Katecheza zorientowana na integrację (I)*, „Katecheta” 33 (1989), s. 6.

⁸⁴ R. Murawski, *Katecheza wierna...*, s. 198.

⁸⁵ Por. K. J. Wawrzynów, *Biblia w nauczaniu szkolnym*, Lublin 1993, s. 71–72.

wyjaśnianiu i argumentowaniu tez teologicznych⁸⁶. Katecheza, bazując na Biblii, staje się wezwaniem do nawrócenia i przemiany życia, co stanowi jej pierwszorzędnym celem. Ponadto, stając się niejako refleksją i medytacją nad Biblią, dopuszcza do głosu najpierw słowo Boże, a nie słowo ludzkie, od takiego bowiem podejścia zależy także jej skuteczność, ponieważ zbawcza moc tkwi w samym słowie Bożym i dlatego trzeba mu pozwolić działać⁸⁷. Również dzisiaj Bóg przez swoje słowo objawia się człowiekowi, prowadzi z nim dialog zbawienia, a czyni to za pośrednictwem Kościoła przez katechezę⁸⁸.

Zatem katecheza powinna prezentować Boga w jego słowie, poprzez znaki tego słowa, przez zwiastowanie nauki Chrystusa. Dlatego, sięgając do tego źródła, oznacza równoczesne sięganie do samego orędzia zbawczego⁸⁹.

Jeżeli katecheza ma uczyć życia i rozumienia w świetle wiary konkretnych Bożych działań, przede wszystkim zaś osoby Chrystusa, żyjącego i działającego nadal w Kościele, to oczywiście nie może ona spełnić tego zadania bez odniesienia się i dotarcia od Pisma Świętego⁹⁰.

Adhortacja o katechizacji papieża Jana Pawła II stwierdza, że w całym procesie ewangelizacji katecheza ma być etapem wprowadzania w lepsze poznanie Jezusa i tym samym w głębsze zrozumienie człowieka⁹¹. „Katecheza dąży więc do tego, aby pogłębiać rozumienie Tajemnicy Chrystusa w świetle Słowa, aż cały człowiek będzie nasycony Jego światłem. Przemieniony przez działanie łaski w nowe stworzenie, chrześcijanin zaczyna naśladować Chrystusa i z dnia na dzień uczy się w Kościele coraz lepiej myśleć jak On, oceniać jak On, postępować zgodnie z Jego przykazaniami i ufać, tak jak On nas do tego wzywa” (Ct 20).

Katecheza, będąc jedną z podstawowych form posługi słowa w Kościele, staje się miejscem żywego przekazu orędzia zbawienia zawartego w Objawieniu Bożym. Jest też miejscem uprzywilejowanym, gdzie to słowo Boże może docie-

⁸⁶ „Wspomniane przez Colomb odejście katechezy od Pisma świętego dokonało się w Kościele szczególnie wyraźnie w okresie kontreformacji. Widać to na przykładzie katechizmów owych czasów. Konfrontacja z protestantyzmem skłaniała do mniemania, iż dla intelektualnego pogłębienia wiary należy opracować taki skrót jej depozytu, który byłby skuteczną pomocą dla katolików w odpieraniu zarzutów i obronie własnego stanowiska. Miejsce Biblii zajął katechizm, który ujmując najważniejsze prawdy wiary w sformułowania naukowej teologii stał się podstawowym podręcznikiem nauczania religijnego. Biblia stała się jedynie argumentem pomocniczym dla wyjaśnienia i dokumentowania uprzednio postawionych twierdzeń teologicznych. Była materialem pogładowym, pomocnym w ilustrowaniu twierdzeń katechizmowych. Zeszła więc do roli pomocniczej. W nauczaniu religijnym informowano o niej, jak o innych wielu prawdach czy faktach historycznych. Pismo święte stało się przedmiotem nauczania religijnego obok dogmatyki, etyki, apologetyki”, J. Bagrowicz, dz. cyt., s. 48–49.

⁸⁷ J. Bagrowicz, dz. cyt., s. 50.

⁸⁸ S. Łabendowicz, dz. cyt., s. 75.

⁸⁹ J. Bagrowicz, dz. cyt., s. 50.

⁹⁰ Tamże, s. 50.

⁹¹ Z. Pawłowicz, *Tajemnica odkupienia w katechezie*, „Katecheta” 26 (1982), s. 3.

rać do człowieka, ukazując mu zbawczy plan Boga wobec ludzi. Katecheza więc, przekazując orędzie zbawienia, musi być bezwzględnie wierna Objawieniu Bożemu, od tego bowiem zależy skuteczność oraz dobre spełnianie zadania posługiwania słowu. Jednakże, aby ta wierność trwała oraz by zrozumieć naturę katechezy i jej istotne zadania, już w punkcie wyjścia należy podjąć działania nad pogłębieniem refleksji nad Objawieniem Bożym⁹².

Na koniec można stwierdzić, że zadaniem katechezy jest nieustanne przekazywanie prawd objawionych w zmieniających się warunkach. Jej treść winna stanowić Dobrą Nowinę zawartą w Piśmie Świętym i Tradycji. Natomiast jeżeli chodzi o cel to właśnie katecheza przez wypełnianie posługi głoszenia słowa Bożego winna prowadzić przede wszystkim do spotkania z żywym Bogiem, czyli przepowiadane przez nią słowo Boże powinno przemawiać do człowieka i wprowadzać go we wspólnotę z Bogiem i Kościołem. To zjednoczenie z Bogiem i Kościołem wiąże się z osiągnięciem dojrzałości chrześcijańskiej.

⁹² R. Murawski, *Katecheza wierna...*, s. 197.